



STUDIA OBSZARÓW WIEJSKICH
2018, tom 51, s. 119–137
<https://doi.org/10.7163/SOW.51.7>



KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE
www.ptgeo.org.pl



INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
POLSKA AKADEMIA NAUK
www.igipz.pan.pl



Kooperacja i współzarządzanie na obszarach wiejskich w Polsce. Przykład ruchu agroturystycznego

Cooperation and co-governing in the rural areas of Poland. The case of agritourism movement

Grzegorz Forys¹ • Krzysztof Gorlach²

¹Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
Instytut Politologii
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków

²Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
gforys@up.krakow.pl • kgorlach@interia.pl

Zarys treści: Ruchy społeczne są współcześnie uznawane za kluczowych aktorów zbiorowych, odgrywających istotną rolę w procesach zmiany społecznej. Przedmiotem rozważań w tym artykule jest ruch agroturystyczny w Polsce, a więc jeden z podmiotów, który współuczestniczy w procesach zmian zachodzących na obszarach wiejskich. Co więcej, stanowi jeden z czynników wspomagających te procesy. Przez pryzmat wybranych cech, charakterystycznych dla analiz ruchów społecznych (interakcyjność, stosunek do zmiany społecznej, organizacja), ukazano w artykule jego uczestnictwo w procesach współzrządzenia na poziomie lokalnym i wpływ na kierunki zmian, którymi podążają współczesne obszary wiejskie w Polsce. Sposób, w jaki odbywa się to uczestnictwo w sprawowaniu władzy, jest – zdaniem autorów – pochodną dwóch przesłanek: 1) traktowania ruchu agroturystycznego jako tzw. nowego ruchu społecznego, co istotnie determinuje jego stosunek do władzy i udział w polityce, 2) charakteru kolektywistycznego struktury organizacyjnej tego ruchu. Konsekwencją drugiego faktu jest to, że wewnętrzny aspekt funkcjonowania tego podmiotu jest determinowany przez brak scentralizowanej władzy, brak hierarchicznej struktury, słabą obecność stosunków władzy i demokrację bezpośrednią. Warstwę empiryczną artykułu tworzą wyniki badań przeprowadzonych wśród właścicieli 20 gospodarstw agroturystycznych w województwie małopolskim oraz w gronie 35 liderów stowarzyszeń agroturystycznych z terenu całej Polski.

Słowa kluczowe: ruch społeczny, ruch agroturystyczny, współzarządzanie, obszary wiejskie.

Uwagi wstępne

We współczesnym świecie istotne staje się powiązanie pomiędzy różnymi podmiotami, których działalność podejmowana w ramach powstających sieci stanowi ważny czynnik rozmaitych zmian i przeobrażeń. Zwraca na to uwagę w swojej fundamentalnej pracy M. Castells (2010). W zarysowanych przez niego sieciach, tworzących – w jego perspektywie – istotę współczesnego, ponowoczesnego społeczeństwa, kluczową rolę ogrywa pewien szczególny rodzaj aktorów (podmiotów), jakimi są ruchy społeczne. Są one traktowane współcześnie jako podmioty odgrywające szczególną rolę w procesach zmiany

społecznej. P. Sztompka (1982, s. 70) uznaje je za szczególnego rodzaju nośniki tej zmiany. Z kolei A. Melucci (1996, s. 1) pisał, że „ruchy społeczne, tak jak prorocy, mówią wcześniej niż wszyscy: zapowiadają kształt i kierunek tego, co nastąpi, zanim stanie się to jasne”. Innymi słowy skutki ich aktywności, jak również obecność i to, do czego dążą, są zapowiedzią przyszłych stanów rzeczy. Ruch agroturystyczny obecny współcześnie na polskiej wsi możemy uznać za tak zwany nowy ruch społeczny (Foryś 2016). Stanowi on egzemplifikację przywołanych powyżej stwierdzeń. Jest bowiem z jednej strony czynnikiem i nośnikiem zmiany społecznej na obszarach wiejskich, z drugiej zaś można go uznać za swego rodzaju zwiastun czegoś, co możemy nazwać późną nowoczesnością. Ruch agroturystyczny w rozumieniu przedstawionym w tym artykule tworzący jest przez właścicieli gospodarstw agroturystycznych, wspólnoty agroturystyczne (obejmujące osoby współpracujące z agroturystyką, np.: właścicieli gospodarstw rolnych, twórców ludowych, animatorów kultury) oraz stowarzyszenia agroturystyczne zrzeszone w Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej i będące poza nią.

Ruch agroturystyczny, jak każdy ruch społeczny, jest również podmiotem, który wchodzi w relacje bezpośrednie lub pośrednie z szeroko rozumianą władzą. W ten sposób staje się uczestnikiem tego, co politolodzy nazywają polityką pozainstytucjonalną, której uczestnikami nie są partie polityczne i nie rozgrywa się ona na forum parlamentarnym. Do tej pory przeważająca część badaczy relacji pomiędzy mieszkańcami wsi a państwem artykułowała przede wszystkim jej konfliktowy i konfrontacyjny charakter (m.in. Moore 1966; Paige 1973; Shanin 1973; Wolf 1973; Migdal 1974; Jenkins 1982; Halamska 1988; Gorlach 2001; Foryś 2008). Realizował się on głównie poprzez działania protestacyjne podejmowane przez wybraną kategorię społeczno-zawodową zakorzenioną na wsi, a więc kiedyś chłopów, a współcześnie rolników. Okazuje się jednak, że udział mieszkańców wsi w walce o swoje interesy może się również odbywać w warunkach określanych jako pokojowe, według modelu konsensualnego. Przykładem tego jest ich zaangażowanie w działalność nowego ruchu społecznego, który powstał wokół agroturystyki.

Warto w tym miejscu wspomnieć o skali agroturystyki w Polsce. Ma ona dogodne warunki do rozwoju charakteryzującego się stosunkowo dużą dynamiką (Sikora 2012). Kilka czynników odgrywa tu stymulującą rolę, przede wszystkim: walory przyrodnicze wybranych regionów Polski, walory kulturowe, polityka państwa wobec obszarów wiejskich, zwłaszcza ta realizująca koncepcję zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, której podstawą jest ich wielofunkcyjność, a agroturystyka staje się wówczas elementem tego rozwoju oraz wsparcie Unii Europejskiej dla agroturystyki. Oczywiście nie brakuje też przeszkód stojących na drodze rozwoju tego rodzaju działalności, m.in.: problemy z kredytowaniem jej modernizacji, bariery infrastrukturalne, problem sezonowości zapotrzebowania na agroturystykę.

Pod względem liczby gospodarstw agroturystycznych czołowe miejsca zajmują województwo małopolskie (ponad 1000) i podkarpackie (blisko 1000). Najślabiej rozwinięte są pod tym względem lubuskie i opolskie (około 100). Rozwój liczebności gospodarstw agroturystycznych w Polsce był w ostatnim ćwierćwieczu intensywny. W 1993 r. ich liczba wynosiła około 1000, w 2002 r. było ich ponad 6500, w 2011 r. 7850, a obecnie jest ich około 9000 (Dorocki i in. 2013, s. 42). Maksymalną liczbę – 10 200 – odnotowano w 2009 r. (Przezbórska-Skobiej 2014)¹. Zmienność liczebności gospodarstw agroturystycznych była

¹ Należy podkreślić, że dane te mają charakter szacunkowy. Trudno podać dokładną liczbę gospodarstw agroturystycznych w Polsce. Jest to spowodowane względnie dużą dynamiką powstawania i zanikania tych

stosunkowo duża, jednak odbiega ona nieco od tego, co obserwujemy w krajach UE. Dla porównania we Włoszech w 2011 r. było około 20 000 tego typu gospodarstw, we Francji 12 000, a w Wielkiej Brytanii 11 000.

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób ruch agroturystyczny uczestniczy w procesach współzarządzania na obszarach wiejskich? Dotyczy to głównie działalności jego przedstawicieli w kolegialnych organach samorządowych oraz w szerszych typach aktywności podejmowanych z inicjatywy przede wszystkim władz samorządowych. Ocena uczestnictwa wymaga charakterystyki wybranych cech tego podmiotu, która w sposób wyraźny wskaże nie tylko zaangażowanie we współdziałanie w sprawowaniu władzy na poziomie lokalnym, ale również pozwoli sformułować wnioski na temat sposobu przejawiania się stosunków władzy w samym ruchu agroturystycznym. Decydujące znaczenie w kształtowaniu się konsensualnego modelu współuczestnictwa wybranej kategorii mieszkańców wsi we współzarządzaniu mają – zdaniem autorów – przede wszystkim takie cechy ruchu agroturystycznego jak: interakcyjność, stosunek do zmiany społecznej i sposób jego zorganizowania.

Artykuł składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza dotyczy „polityczności” nowych ruchów społecznych, czyli tego wszystkiego, co czyni je uczestnikami polityki pozainstytucjonalnej. W części drugiej omówiono zasadnicze zręby koncepcji współzarządzania, pokazując jednocześnie zasadność jej powiązania z problematyką ruchów społecznych. W części ostatniej, o charakterze empirycznym, przedstawiono wybrane charakterystyki ruchu agroturystycznego decydujące o jego polityczności i zaangażowaniu w proces współzarządzania. Część tę przygotowano na podstawie wywiadów pogłębionych przeprowadzonych w ramach realizowanego projektu badawczego wśród 20 właścicieli gospodarstw agroturystycznych w Małopolsce oraz 35 liderów stowarzyszeń agroturystycznych z całej Polski.

Nowe ruchy społeczne jako podmioty polityczne

Polityczny charakter działań ruchów społecznych jako takich wydaje się nie budzić wśród badaczy tych podmiotów większych kontrowersji. Kiedy mówi się o ich polityczności, zwykle są sytuowane w kontekście polityki pozainstytucjonalnej. Ten rodzaj działań był do tej pory traktowany jako obrzeża właściwej polityki rozgrywanej przez partie polityczne. Jednakże ruchy społeczne uczyniły go coraz bardziej znaczącym obszarem działań. Stało się tak między innymi dlatego, że:

- mamy współcześnie do czynienia z kryzysem demokracji przedstawicielskiej, przejawiającym się nie tylko słabnącym uczestnictwem obywateli w wyborach, ale również rosnącą presją ze strony coraz liczniejszych grup społecznych na rzecz bezpośredniego uczestnictwa obywateli w procesie podejmowania decyzji;
- przekształceniom ulega struktura społeczna, w której coraz mniejszą rolę odgrywają klasy społeczne w klasycznym znaczeniu tego pojęcia. Nastąpiło unieważnienie tradycyjnych podziałów klasowych, a tym samym poparcie dla partii politycznych nie jest zakorzenione klasowo;

podmiotów, ich ograniczoną przynależnością do stowarzyszeń, a tych ostatnich do PFTW, co powoduje utrudniony monitoring instytucjonalny ich liczebności, a ponadto zatajaniem prowadzenia działalności agroturystycznej przez niektórych właścicieli gospodarstw.

- nastąpiło przesunięcie osi konfliktów społecznych przecinających społeczeństwo. Straciły znaczenie konflikty na osi kapitał–praca na rzecz konfliktów o podłożu kulturowym, co spowodowało istotny wzrost liczby spornych kwestii, które lokują się właśnie w wymiarze kulturowym. Kwestie takie jak: ochrona środowiska, prawa obywatelskie, zdrowy styl życia czy tożsamość pociowa są dziś artykułowane przez nowe ruchy społeczne i zyskują w debacie publicznej rangę kluczowych;
- mniej więcej od lat 60. XX w., a zwłaszcza w XXI w., mamy do czynienia z rosnącą rolą ruchów społecznych, o czym coraz wyraźniej mówią badacze, używając w stosunku do współczesnego społeczeństwa określenia ‘społeczeństwo ruchów społecznych’ (Melucci 1996; Meyer i Tarrow 1998). Bez szczegółowych w tym miejscu rozważań wystarczy powiedzieć, że ruchy społeczne bardzo często sięgają po różne repertuary form protestów, traktując protest jako sposób realizacji swoich celów;
- rosnąca rola nowych mediów w XXI w. przyczyniła się znacząco do wzrostu możliwości mobilizacyjnych ruchów społecznych, ułatwiając zawieranie się sieci kooperacji pomiędzy ich uczestnikami i samymi ruchami społecznymi.

Wszystkie wymienione powody wyniosły ruchy społeczne do roli kluczowych aktorów polityki pozainstytucjonalnej, a niektórzy badacze twierdzą nawet, że wpisują się one w politykę zinstytucjonalizowaną (Foryś 2014). Na potwierdzenie tego faktu stworzono określenie „polityka kontestacji” (Tarrow 1998; McAdam i in. 2001), które oznacza „epizodyczną, publiczną, zbiorową interakcję pomiędzy zgłaszającymi żądania i obiektami tych żądań w sytuacji, kiedy przynajmniej jeden z podmiotów to władza, która jest stroną w sporze, czyli obiektem żądań, wysuwającym żądania lub mediatorem, i kiedy spełnienie żądań ma wpływ na interesy przynajmniej jednej ze stron tej interakcji” (McAdam i in. 2001, s. 5).

Należy jednak podkreślić, że przedstawione do tej pory argumenty na rzecz twierdzenia o politycznym charakterze ruchów społecznych zostały sformułowane przede wszystkim na gruncie politycznej wersji teorii mobilizacji zasobów i stanowią przykład amerykańskiego podejścia do rozumienia i badania tych podmiotów. Według tego ujęcia ich aktywność polityczna realizowana jest przede wszystkim poprzez sięganie po różne formy protestów. W niniejszym artykule chodzi jednak o pokazanie uczestnictwa ruchu agroturystycznego, uznanego za nowy ruch społeczny (Foryś 2016), w procesach współzarządzania, które wcale nie musi oznaczać aktywności protestacyjnej, a tym samym, zgodnie z logiką teorii mobilizacji zasobów, ruch ten nie powinien być uznany za aktora politycznego. Do tego należy dodać, że kwestia polityczności tak zwanych nowych ruchów społecznych jest na gruncie teorii przedmiotem niezgody. Nie charakteryzując zatem tego, na czym polega wyjątkowość nowych ruchów społecznych na tle tak zwanych „starych” ruchów społecznych (Offe 1995), skupiono się jedynie na polemice dotyczącej ich politycznego charakteru.

Debata na ten temat wpisuje się w jeden z głównych wątków dyskusji dotyczącej istoty nowych ruchów społecznych. Jej składową są pytania: co jest w nich nowego, czy są one reaktywne, czy progresywne, jakie są klasowe podstawy nowych ruchów społecznych i wreszcie, czy mają one kulturową czy polityczną orientację? Odpowiedź na postawione pytania nie jest jednoznaczna. Trudno bowiem ostatecznie zakwalifikować nowe ruchy społeczne jako podmioty zorientowane jedynie na kulturę bądź też tylko na politykę. Badacze spoza teorii nowych ruchów społecznych twierdzą, że każdy taki ruch wyrasta z jakichś podstaw kulturowych, odwołując się do takiej czy innej symboliki, takich czy in-

nych znaczeń (McAdam 1994), jak również w sensie ogólnym, zawsze przyjmują jakieś stanowisko polityczne, nawet wówczas kiedy odrzucają dążenie do władzy. Ich działania – w szerszej perspektywie – zawsze stanowią wyzwanie dla prawomocnie ustanowionej władzy i porządku społecznego.

Patrząc na nowe ruchy społeczne z mniej ogólnej perspektywy, również można dostrzec w nich potencjał polityczny. Wyraża się on między innymi podnoszeniem świadomości społecznej, socjalizacją polityczną, uwypuklaniem negatywnych procesów społecznych i politycznych charakterystycznych dla nowoczesności i późnej nowoczesności, tworzeniem płaszczyzn debaty politycznej i społecznej i w konsekwencji demokratyzacją życia społecznego. Jak argumentuje A. Melucci (1996), z faktu, że nowe ruchy społeczne odrzuciły orientację polityczną ukierunkowaną na zmianę społeczeństwa na rzecz orientacji indywidualistycznej skoncentrowanej na stylach życia, wcale nie musimy wywodzić wniosku, że zerwały one związki z polityką. W dalszym ciągu nowe ruchy społeczne zachowały wpływ na stosunki społeczne dzięki temu, że są one współcześnie w coraz większym stopniu ujmowane w języku reprezentacji symbolicznych. Tym samym, jak twierdzi S.M. Buechler (2008, s. 174) „jeśli władza została zamrożona w przekazach medialnych i w racjonalności administracyjnej, najpoważniejsze wyzwanie wobec niej może pochodzić ze strony ruchów kulturowych, odrzucających te przekazy racjonalności. Czyniąc władzę widoczną i odzégnując się od instrumentalnej racjonalności społeczeństwa dominującego, ruchy kulturowe mogą być skuteczniejsze niż konwencjonalne ruchy polityczne (...)”.

Wydaje się, że dyskusja na temat polityczności nowych ruchów społecznych nie prowadzi do jednoznacznych konkluzji na temat natury tych podmiotów. Prawda leży gdzieś pośrodku, a znaczna jej część jest pochodną tego, jaki model społeczeństwa nowoczesnego przyjmują za punkt wyjścia badacze w swoich analizach nowych ruchów społecznych. Czy jest to społeczeństwo kapitalistyczne w perspektywie późnonowoczesnej, gdzie istotną rolę odgrywają kwestie dominacji ujmowane w bardziej klasycznym języku polityki, czy raczej ujęcia postmodernistyczne sięgające częściej do kwestii semiotycznych i kulturowych. Takie właśnie wybory, pierwotne względem analiz nowych ruchów społecznych, istotnie determinują postrzeganie tych działań zbiorowych jako politycznych bądź jako kulturowych.

Przedmiotem analizy w tym artykule jest aktywność ruchu agroturystycznego, który zakwalifikowany został jako nowy ruch społeczny operujący na obszarach wiejskich. Można przyjąć, że dominował będzie w tym ruchu rys kulturowy, a nie polityczny. Niemniej jednak należy ten podział (kulturowy – polityczny) uwzględnić, zachowując pewną ostrożność, ponieważ jeśli przyjmujemy, że na poziomie wartości i celów element kulturowy będzie dominował, to w wymiarze relacji zewnętrznych, poprzez kontakty z władzą na poziomie lokalnym, regionalnym czy nawet państwowym, równoprawny może być składnik polityczny.

Ruchy społeczne w procesie współzarządzania

Wielu współczesnych badaczy wskazuje, że konsekwencją zachodzących obecnie procesów globalizacji są różnorodne próby podjęcia jakiejś kontroli nad żywiołowo rozwijającymi się procesami ekonomicznymi i działającymi nieskrępowanie „siłami rynku”. Jak wskazują np. E. Peine i P. McMichael (2005, s. 19) „współzarządzanie jest rozumiane, przede wszystkim

kim, jako zarządzanie siłami rynkowymi w różnorodnych społecznych i środowiskowych obszarach (...) ". W tym kontekście wzrasta właśnie rola politycznej i społecznej mobilizacji, która polega na zwalczaniu negatywnych skutków globalizacji, znajdujących odbicie przede wszystkim w procesach ekonomicznych i ich konsekwencjach, takich jak: różne postaci wykluczania, narastanie ekonomicznych i społecznych nierówności, niszczenie środowiska naturalnego itp. (por. np. Ewert 2003).

Dlaczego zatem odwoływać się tutaj do koncepcji współzarządzania? Wydaje się, że jest kilka po temu powodów. Przede wszystkim idea współzarządzania to idea współpracy zebranych razem różnych aktorów (podmiotów), zgodnie ze wspomnianą na wstępie koncepcją społeczeństwa sieci Castellsa. Wymaga to zatem skupienia się na relacjach, różnorodnych przejawach współpracy, ale także konfliktach, co w sumie powinno prowadzić do rozwiązywania określonych problemów społecznych i realizowania konkretnych wyzwań. Warto też wspomnieć, że tak rozumiane współzarządzanie umożliwia analizę współdziałania podmiotów o różnym charakterze, tj. publicznych i prywatnych, państwowych i obywatelskich, organizacji, instytucji oraz ruchów społecznych (szerzej na ten temat: Górlach i in. 2009). Właśnie ruchy społeczne odgrywają istotną rolę w prezentowanych tutaj rozważaniach.

Zjawisko współzarządzania (*governance*) zostało zatem współcześnie zdefiniowane i ujęte w ramy teoretyczne na gruncie różnych dyscyplin naukowych, od ekonomii i zarządzania począwszy na naukach o polityce i socjologii skończywszy. Stało się również elementem implementacji ze strony instytucji międzynarodowych, jak chociażby ONZ, która w ramach programu Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju określiła *governance* „jako sprawowanie władzy w sprawach gospodarczych, politycznych i administracyjnych na wszystkich szczeblach administracyjnych. Obejmuje również mechanizmy, procesy, instytucje, przez które obywatele i ich grupy mogą artykułować własne interesy, egzekwować prawa i realizować obowiązki czy mediować w kwestiach spornych” (Rudolf 2010, s. 78). Pozytywne podejście do *governance* przejawiają również instytucje europejskie, widząc w tego rodzaju działaniach sposób na zwiększenie partycypacji obywatelskiej, a co za tym idzie wzrost poziomu legitymizacji działań instytucji europejskich oraz przede wszystkim zacieśnienia integracji europejskiej. Zasada *governance* jest zatem wcielana na poziomie międzynarodowym, krajowym, jak również regionalnym i lokalnym. Ten ostatni szczebel będzie nas interesował w szczególności z dwóch powodów. Po pierwsze – na poziomie lokalnym koncepcja *governance* wydaje się mieć najszersze pole do zastosowania. Po drugie – ruch agroturystyczny egzystuje na obszarach wiejskich, gdzie funkcjonują formy organizacyjne (np. lokalne grupy działania), które stanowią modelowy przykład wdrażania w życie idei *local governance*. Zasadniczymi uczestnikami procesów współzarządzania, oprócz władz publicznych, są najczęściej właśnie organizacje pozarządowe i lokalni przedsiębiorcy.

W analizie problematyki przejścia od procesu rządzenia do współzarządzania badacze wskazują na kilka zasadniczych faktów, które wpłynęły na wzrost znaczenia współzarządzania we współczesnym świecie, zwłaszcza w kontekście lokalnych społeczności. Przede wszystkim proces globalizacji istotnie przeformułował grono aktorów, którzy mają udział we współzarządzaniu. Ograniczona została rola państwa i jego agend w tym procesie, wzrosło natomiast znaczenie podmiotów pozarządowych, lokalnych i obywatelskich. Nie wspomina się tu z kolei o roli do odegrania dla ruchów społecznych. Warto zatem przyjrzeć się, w jaki sposób ruch agroturystyczny angażuje się w procesy współzarządza-

nia na poziomie lokalnym. Przedtem jednak uznano za celowe, na tym etapie rozważań, powiązanie problematyki *governance* z problematyką ruchów społecznych. Aby tego dokonać, posłużono się innowacyjną propozycją M. Klekotko i K. Gorlacha (2013).

Wspomniani autorzy poszukują związków pomiędzy współzrządzeniem i ruchami społecznymi, odwołując się do koncepcji scen i sieci. Dla zilustrowania, czym jest scena, odwołują się do klasycznej definicji C. J. Navarro (2012, s. 10, cyt. za Klekotko i Gorlach 2013, s. 27), która mówi, że jest to „dynamiczny układ kilku elementów: 1) sąsiedztwa, 2) otoczenia fizycznego, 3) ludzi: a) zaangażowanych w różnego typu aktywności, b) reprezentujących określone wartości. Scena jest czymś znacznie więcej niż fragmentem przestrzeni, scena jest »miejscem«”. Zasadniczo w mniemaniu wspomnianej dwójki autorów scena stanowi przestrzenną reprezentację wspólnoty stylu życia. Na określonych scenach funkcjonują grupy rozmaitych aktorów (organizacje pozarządowe, władze samorządowe, biznes), pomiędzy którymi zawiązują się relacje mające charakter sieciowy i właśnie owa sieciowość relacji przybliżyła nas do zagadnienia współzarządzania. „Zatem sieci współzarządzania to rozmaite zbiory aktorów, którzy reprezentują rozmaite poziomy znaczenia. Ci najbardziej wpływowi, posiadający największe znaczenie lub też dysponujący największą władzą, są elementami określonych sieci i zajmują w nich określone (bardziej znaczące) miejsce” (Klekotko i Gorlach 2013, s. 33). Wydaje się, że pomimo tego, że państwo i jego agendy tracą dziś na znaczeniu kosztem lokalnych ośrodków władzy, to nadal są kluczowymi graczami w procesach współzarządzania. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że państwo finansuje wiele przedsięwzięć na poziomie lokalnym i w związku z tym przejęło na siebie rolę koordynatora i kontrolera działań pozostałych uczestników współzarządzania. Pojęcie sieci pozwala poszerzyć nasz punkt widzenia na procesy współzarządzania w dwojaki sposób. Po pierwsze, w pole zainteresowania badawczego mogą być włączone inne podmioty będące w relacjach z analizowanym tu właściwym ruchem agroturystycznym, inaczej podmiotem na danej scenie. Po drugie, otwierając się szerzej na współpracę analizowanego aktora społecznego, jakim jest ruch agroturystyczny, można jednocześnie uwzględnić wpływy, jakie niesie ze sobą szersze otoczenie społeczne i polityczne.

Gdzie w tych procesach jest miejsce dla ruchów społecznych? Otóż w odpowiedzi na to pytanie kluczowa wydaje się być z kolei rola sceny. Jak mówią wspomniani autorzy, odwołując się do stwierdzeń innych badaczy, sceny determinują zachowania polityczne (wyborcze), te związane z uczestnictwem w sferze publicznej, a także mają wpływ na procesy mobilizacyjne, czyli coś, co istotnie określa aktywność ruchów społecznych. Otwiera to możliwość wykorzystania w analizie procesów współzrządzenia dorobku teorii ruchów społecznych. Jak podkreślają M. Klekotko i K. Gorlach (2013), szczególnego znaczenia w wykorzystaniu w takim właśnie kontekście teorii ruchów społecznych nabiera obecne na ich gruncie pojęcie „pola wieloorganizacyjnego” (*multi-organizational field*). Powstało ono na gruncie współczesnych neoinstytucjonalnych podejść do badania tego rodzaju podmiotów. Oznacza zbiór organizacji, różnych pod wieloma względami i funkcjonalnie podzielonych, ale pozostających we współzależności. Analiza tego rodzaju aktorów jest skoncentrowana na relacjach pomiędzy nimi.

Reasumując, w przywołanej perspektywie scen tkwi założenie, że w procesach zmian i rozwoju lokalnego uczestniczy wiele podmiotów, zarówno tych związanych z daną sceną, jak również takich, które są poza nią. Takie spojrzenie pozwala uwzględnić niejako pełen wachlarz uczestników procesów modernizacyjnych, także tych operujących na poziomie globalnym. Uzupełnieniem czy też swego rodzaju krokiem naprzód względem tej koncep-

cji są teorie ruchów społecznych. Według dwójki wspomnianych autorów, ich walorem w analizach procesów rozwojowych jest to, że pozwalają „ujmować aktorów zbiorowych o różnym stopniu instytucjonalizacji i o odmiennej niekiedy dynamice przemian i charakterze działania” (Klekotko i Gorlach 2013, s. 36). Ponadto, dzięki zaangażowaniu pojęcia „poła wieloorganizacyjnego” możliwe jest dokonywanie analizy nie tylko relacji pomiędzy samymi aktorami, ale również pomiędzy ramami znaczeniowymi do których sięgają.

Proces współzarządzania na przykładzie ruchu agroturystycznego zilustrowano poniżej. Podstawą są analizy wspomnianych wcześniej takich jego cech, jak: interakcyjność, stosunek do zmiany społecznej i organizacja. Są one oparte na wynikach badań przeprowadzonych wśród dwudziestu właścicieli gospodarstw agroturystycznych w województwie małopolskim oraz w gronie liderów trzydziestu pięciu stowarzyszeń agroturystycznych w Polsce. W obu przypadkach wykorzystano technikę wywiadu pogłębionego poprzedzoną czterema wywiadami grupowymi z ekspertami z zakresu agroturystyki (właściciele gospodarstw agroturystycznych, byli i obecni pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego zajmujący się agroturystyką, członkowie stowarzyszeń agroturystycznych). Wybór gospodarstw z województwa małopolskiego podyktowany był dwiema przesłankami. Po pierwsze, województwo to posiada największą w Polsce liczbę zarejestrowanych gospodarstw agroturystycznych, co za tym idzie największe doświadczenie w organizowaniu tego rodzaju aktywności, jak również stosunkowo szerokie zaplecze dla formowania się ruchu agroturystycznego. Po drugie, posiada zróżnicowane walory turystyczno-krajobrazowe i historyczne, które są podstawą do budowania agroturystyki w oparciu o różnorodne czynniki. Konsekwencją tego jest podział województwa przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach na cztery subregiony, które owo zróżnicowanie odzwierciedlają. Są to: subregion krakowski, obejmujący obszary wokół Krakowa, od Miechowa na północy do Suchej Beskidzkiej na południu oraz Oświęcimia na zachodzie do Wieliczki na wschodzie; subregion tarnowski, obejmujący powiaty: bocheński, brzeski, tarnowski i dąbrowski; subregion beskidzki, w skład którego wchodzi powiaty: gorlicki, nowosądecki i limanowski oraz subregion Tatr, Orawa, Pieniny z powiatami nowotarskim i tatrzańskim. Na podstawie tego podziału dokonano wyboru 20 gospodarstw agroturystycznych, po pięć z każdego subregionu, dbając o to, aby w każdej piątce znalazło się jedno gospodarstwo prowadzone przez osoby napływowe oraz jedno prowadzące produkcję ekologiczną. Pozostałe należały do typowych gospodarstw, które oprócz tego, że były usytuowane w różnych regionach Małopolski, różniły się między sobą stażem działalności.

Z kolei stowarzyszenia agroturystyczne (35) dobrane zostały po konsultacji z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oddział w Krakowie. Badania wśród nich przeprowadzono w jedenastu województwach, podzielonych na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowiły te, w których dobrze rozwija się agroturystyka, o czym świadczy duża liczba zarejestrowanych gospodarstw agroturystycznych. Znalazły się tu województwa: małopolskie (7), podkarpackie (5), podlaskie (3) warmińsko-mazurskie (6) i jako rezerwowe w tej grupie wielkopolskie (1). W drugim zbiorze przebadano stowarzyszenia z województw o najmniejsze liczbie zarejestrowanych gospodarstw, były to województwa: kujawsko-pomorskie (4), lubuskie (1), łódzkie (4) oraz również jako rezerwowe mazowieckie (2). Ponadto dwie organizacje o zasięgu ogólnopolskim pochodziły z województw: dolnośląskiego (1) i lubelskiego (1).

Ruch agroturystyczny w procesie współzarządzania – budowanie sieci współpracy

Należy w tym miejscu sformułować komentarz, dlaczego analizowano taki a nie inny zbiór cech ruchu agroturystycznego. Otóż, wśród badaczy ruchów społecznych istnieje wiele kontrowersji na temat między innymi tego, czym jest ruch społeczny, jak należy go definiować, jakie cechy są decydujące w określaniu jego istoty? Mając na uwadze te właśnie niejasności, P. Gliński (1996) sformułował katalog cech, które jego zdaniem powinny być brane pod uwagę przy okazji definiowania ruchu społecznego, a – zdaniem autorów – są również przydatne w analizach tego rodzaju podmiotów. Należą do nich: interakcyjność i aktywny stosunek do zmiany społecznej (jako cechy podstawowe) oraz organizacja, samoświadomość, wspólnota celów, wspólnota opinii, spontaniczność i inność (jako cechy uzupełniające). Bliższa analiza, dokonana przez pryzmat interakcyjności, stosunku do zmiany społecznej i organizacji umożliwiła uchwycenie tego, co nazywamy współzarządzaniem. Ważne na tym etapie rozważań jest również stwierdzenie, że w wyniku zrealizowanych badań udało się potwierdzić istnienie ruchu agroturystycznego złożonego z dwojakiego rodzaju podmiotów, z właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz ze stowarzyszeń agroturystycznych skupiających tego rodzaju gospodarstwa. Świadomość tego faktu jest ważna w kontekście prowadzonych tu analiz cech ruchu agroturystycznego, ponieważ uwzględniają one zróżnicowanie podmiotów tworzących ruch.

Jedną z głównych charakterystyk, na podstawie której możliwe jest odtworzenie sieci powiązań pomiędzy ruchem agroturystycznym a jego bliższym i dalszym otoczeniem, jest interakcyjność. Analizując tę cechę w wymiarze wewnętrznym (relacje w ramach ruchu agroturystycznego) i zewnętrznym (relacje ruchu z innymi podmiotami) można powiedzieć, że stosunki wewnętrzne mają silną tendencję do zawierania się na ograniczonym terytorium i w ramach organizacyjnych danego stowarzyszenia, które łączy część kwaterodawców ze stosunkowo niewielkiego obszaru, obejmującego zwykle gospodarstwa pochodzące z kilku przyległych gmin, lub co najwyżej z terenu powiatu. Mówiąc o części kwaterodawców, trzeba mieć świadomość, że mniejszość spośród nich należy do stowarzyszeń, co nie oznacza, że relacje wewnątrz ruchu są z tego powodu słabsze. Wynika to z faktu, że zasadnicza część interakcji zachodzi właśnie pomiędzy właścicielami gospodarstw agroturystycznych i na tym poziomie przede wszystkim dzieje się ruch społeczny. Przynależność do stowarzyszenia nie jest rozstrzygającym elementem w kwestii intensywności tych kontaktów. Natomiast jest to z jednej strony świadectwo szczupłości posiadanych zasobów, co może ograniczać szerszą współpracę na poziomie kwaterodawców, z drugiej zaś przykład zmniejszania kosztów i ryzyka związanego z uczestnictwem w ruchu (Granovetter 1978, s. 1438). Niemniej jednak można powiedzieć, że w ramach ruchu agroturystycznego dominują relacje poziome, a największa ich intensywność jest na najniższym szczeblu (pomiędzy właścicielami gospodarstw agroturystycznych). Ten sam rodzaj stosunków jest zdecydowanie rzadziej obserwowany pomiędzy stowarzyszeniami. Interakcje wertrykalne mają głównie miejsce w obrębie samych stowarzyszeń na linii kwaterodawcy – liderzy, rzadziej dotyczą usytuowanych wyżej w strukturze ruchu podmiotów, czyli Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że intensywność interakcji jest uzależniona od co najmniej dwóch czynników. Po pierwsze od pozycji agroturystyki, jaką zajmuje na danym obszarze. Tam gdzie gospodarstw agroturystycznych jest mniej, tam również rzadsze są kontakty między ich właścicielami, jak również mniej jest stowarzyszeń, co po-

ciąga za sobą istnienie słabszej sieci interakcji. Ta prawidłowość wydaje się być oczywista, ale trzeba o niej powiedzieć. Po drugie, struktura interakcji zależy od typu uczestników w nią uwikłanych. Mamy tutaj na myśli tych bardziej i tych mniej zaangażowanych w ruch. Szczególną rolę odgrywają tutaj osoby napływowe na obszary wiejskie prowadzące agroturystykę oraz liderzy stowarzyszeń. Te dwie grupy przejawiają szczególną aktywność i są zwykle inicjatorami sieci kooperacji w ramach ruchu, jak również poza nim. Na drugim biegunie są ci, którzy słabo utożsamiają się z ruchem, a ich kontakty z innymi uczestnikami mają charakter incydentalny. Można zatem stwierdzić, że liderzy i kwaterodawcy napływowi stanowią swego rodzaju rdzeń ruchu agroturystycznego i jego siłę napędową.

O ile w wymiarze wewnętrznym relacje między członkami ruchu decydują głównie o jego potencjale mobilizacyjnych oraz strukturze organizacyjnej, to o uczestnictwie w procesach współzarządzania rozstrzygają relacje zewnętrzne. Oczywiście nie każdy związek ustanowiony z otoczeniem zewnętrznym oznacza sytuację współzarządzania. Niemniej jednak kiedy analizujemy podmioty, z którymi współpracuje ruch agroturystyczny, to na pierwszym miejscu należy wymienić właśnie urzędy gminne i władze gminy. Ich wzajemne stosunki mają głównie trojaki charakter. Po pierwsze, związane są ze współpracą polegającą na organizowaniu przez lokalne władze szkoleń dla kwaterodawców. Zakres tych szkoleń dotyczy przede wszystkim formalno-prawnych aspektów funkcjonowania agroturystyki oraz promocji. Właściciele gospodarstw oczekują, że gmina czy powiat będą promowały nie tyle ich aktywność, ale przede wszystkim lokalne walory przyrodnicze, historyczne i kulturowe. Po drugie, kooperacja z władzami gmin dotyczy konkretnych projektów rozbudowy gminnej infrastruktury, która byłaby wykorzystywana przez potencjalnych klientów agroturystyki. Chodzi zwykle o budowę ścieżek rowerowych, placów zabaw, organizowanie i dbanie o miejsca przeznaczone na kąpieliska czy zwykle rozmieszczenie w gminie koszy na odpadki. Po trzecie, jest to kooperacja o charakterze współzarządzania, w której oprócz ruchu agroturystycznego uczestniczą inne podmioty lokalne (np. stowarzyszenia, lokalne grupy działania, twórcy i animatorzy ludowi), a jej celem jest realizowanie ogólniejszych, niezwiązanych z agroturystyką, koncepcji rozwojowych danej gminy.

Szczególnie ważnymi podmiotami współpracującymi z ludźmi tworzącymi ruch agroturystyczny są Ośrodki Doradztwa Rolniczego oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie wraz z jego oddziałami terenowymi. Instytucje te stanowią silne wsparcie dla kompetencji uczestników ruchu (kwaterodawców i stowarzyszenia), zwiększając tym samym ich szanse na uczestnictwo w procesach współzarządzania. Innymi słowy, dzięki oferowanym przez te instytucje szkoleniom osoby takie mogą się stać partnerami dla władz lokalnych, świadomymi współtwórcami zmian zachodzących w ich społecznościach. Opisany tu stan rzeczy oddaje wypowiedź jednego z uczestników badań, właściciela gospodarstwa agroturystycznego: „ (...) otoczenie nasze tworzą: Koło nasze (lokalne koło stowarzyszenia agroturystycznego – G.F., K.G.), stowarzyszenie, inne gospodarstwa, ośrodki doradztwa rolniczego, urząd gminy, lokalne grupy działania. One miały na celu wspieranie turystyki i środowiska na naszym terenie. Dobra współpraca w sąsiedztwie przede wszystkim, bo jeżeli u sąsiadów będzie hałas, to turysta się źle czuje. Moja sąsiadka ma krowy, robi sery, masło, mleko. Masa turystów tego potrzebuje, bardzo dużo tego sprzedaje dzięki dobremu sąsiedztwu. Goście wiedzą, co jest ekologiczne” (wywiad 7).

Jednak najpełniejszy obraz współzarządzania przez ruch agroturystyczny i inne lokalne podmioty pokazują nam interakcje pomiędzy stowarzyszeniami agroturystycznymi (jako składnikami ruchu agroturystycznego) a innymi podmiotami. Już w tym miejscu na-

leży stwierdzić, że stowarzyszenia są dosyć aktywnym uczestnikiem lokalnych społeczności oraz inicjatorem budowania sieci wokół agroturystyki. Z kim zatem stowarzyszenia wchodzi w interakcję najczęściej? Wydaje się, że można tu wskazać na pewien względnie stały, powtarzający się zestaw współpracowników. Do tego grona należą przede wszystkim lokalne władze zarówno gminne, jak i powiatowe. Częściej w sytuacji współpracy pojawiają się również władze wojewódzkie, zwłaszcza urzędy marszałkowskie, co jest konsekwencją odgórnie realizowanych programów skierowanych do obszarów wiejskich, w tym do agroturystyki. W zasadzie ta prawidłowość potwierdza spostrzeżenia wyrażone względem właścicieli gospodarstw agroturystycznych, z tym, że grono władz lokalnych jest w przypadku stowarzyszeń nieco szersze i obejmuje oprócz poziomu gminnego również poziom powiatu i województwa. Wynika to z dosyć oczywistego faktu, że stowarzyszenia są tymi podmiotami, które jako osoby prawne stanowią naturalnych partnerów dla władzy w realizacji projektów rozwojowych. Nieco inna niż w przypadku gospodarstw agroturystycznych jest natomiast treść tej współpracy. Staje się ona już bardziej złożona, wychodząc poza proste działania promocyjne czy logistyczne, chociaż te również mają miejsce. Zaczyna wpisywać się w rozwój obszarów wiejskich poprzez np. realizację szlaków turystycznych, podtrzymywanie starych zawodów i aktywności związanych z rolnictwem, budowę infrastruktury czy ochronę środowiska.

Podobnie jak w przypadku kwaterodawców również stowarzyszenia posiadają szersze grono współpracowników niż tylko władze lokalne. Należą do nich instytucje będące blisko związane z rolnictwem, przede wszystkim Ośrodki Doradztwa Rolniczego, Centrum Doradztwa Rolniczego (zwłaszcza w Małopolsce i na Podkarpaciu) oraz lokalne grupy działania. Współpraca ta niejako certyfikuje stowarzyszenia i wpisuje je w procesy kształtowania zmian na obszarach wiejskich. Jej treść wyznaczają działania o charakterze pomocowym, doradczym oraz koncepcyjnym względem stowarzyszeń. Można zatem powiedzieć, że zarówno względem kwaterodawców, jak również stowarzyszeń, tego rodzaju instytucje są czynnikami wnoszącymi świadomość, wiedzę, kompetencje i umiejętności. Pozwala im to na angażowanie się w działania modernizacyjne na obszarach swojego funkcjonowania.

Szczególną rolę w rozwoju praktyki współzarządzania na obszarach wiejskich odgrywają lokalne grupy działania, w ramach których niekiedy funkcjonuje również ruch agroturystyczny. LGD stanowią dla ruchu platformę, na której dochodzi do spotkania stowarzyszeń agroturystycznych z uczestnikami życia lokalnego, którzy niekoniecznie zajmują się problematyką wiejską. Powoduje to, że niekiedy zakres spraw, w które zaangażowane są stowarzyszenia agroturystyczne również wychodzi poza problematykę wsi. Dlatego znajdziemy w ich gronie również takie, które zajmują się na przykład pomocą osobom niepełnosprawnym czy współpracują z powiatowym centrum pomocy rodzinie. Wydaje się, że taka współpraca jest podyktowana chęcią korzystania ze wsparcia instytucjonalnego, jak również zwiększa możliwości pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych i uczestniczenia w rozmaitych projektach pomocowych i rozwojowych.

Kolejną grupą kooperantów budujących wraz z ruchem agroturystycznym sieć współpracy są inne stowarzyszenia oraz pojedyncze osoby, których aktywność nie jest związana bezpośrednio z agroturystyką, ale z obszarami wiejskimi. Chodzi tutaj o regionalne organizacje turystyczne, koła gospodyń wiejskich, jednostki naukowe, ochotnicze straże pożarne, lokalnych wytwórców ludowych czy lokalny biznes. Współpraca ta opisywana jest przez trzeci, wspomniany wyżej, typ kooperacji. Na tych przykładach wyraźnie widać, wokół jakich kwestii zawiązują się sieci współpracy. Są nimi programy edukacyjne promujące

tradycyjną wieś, określoną produkcją rolną, kulturę wiejską, które mają za zadanie przyciągać na wieś turystów, dawać zatrudnienie miejscowej ludności, ale również sprzyjają lokalnej integracji i prowadzą do rozwoju społeczno-ekonomicznego danej społeczności. Możemy zatem powiedzieć, że stowarzyszenia agroturystyczne są uczestnikami lokalnych sieci kształtowanych przez inne podmioty, albo również przez nie same. W obu przypadkach zawiązują się one wokół szeroko rozumianych problemów obszarów wiejskich, z taką uwagą, że w jednych przypadkach dominują w nich motywacje instrumentalne, w innych zaś autoteliczne.

Reasumując, udział ruchu agroturystycznego w procesach współzarządzania ma charakter cykliczny. Przybiera na sile w momentach zaangażowania w konkretne projekty finansowane przez władzę różnych szczebli. Ciągła współpraca z podmiotami zewnętrznymi dotyczy głównie gospodarstw rolnych, najczęściej ekologicznych, jak również władz samorządowych oraz lokalnych grup działania, tam gdzie agroturystyka intensywnie się rozwija. Można powiedzieć, że w ten sposób ruch agroturystyczny współkształtuje obszary wiejskie, zyskuje wpływ na kierunki ich rozwoju, jak również współuczestniczy w rządzeniu tymi obszarami. Oczywiście należy mieć świadomość, że jego udział i znaczenie w tych procesach są zmienne ze względu na obszar, na którym ten ruch funkcjonuje. Największą aktywnością charakteryzuje się tam, gdzie agroturystyka pełni ważną rolę w lokalnych gospodarkach i gdzie (co dosyć oczywiste) sprzyjają temu walory przyrodnicze (m.in. województwa: małopolskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, pomorskie). Wydaje się, że właśnie znaczenie ekonomiczne agroturystyki, jej wkład w tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich są decydującymi argumentami za włączaniem się z jednej strony władz lokalnych w działania rozwijające ten rodzaj aktywności, a z drugiej strony, angażowanie ruchu agroturystycznego w procesy współzarządzania.

Współzarządzanie i rozwój – stosunek ruchu agroturystycznego do zmiany społecznej

Analiza stosunku ruchu społecznego do zmiany, prowadzona w kontekście procesów współzarządzania, ujawnia nam w pewnym stopniu zbiór wartości, którymi kierują się uczestnicy tego podmiotu. Ukazuje również jego stosunek do zasadniczych skutków procesów modernizacyjnych, które zaszły i zachodzą na obszarach wiejskich. Spojrzenie na problematykę zmiany społecznej z punktu widzenia dwóch składników ruchu (kwaterydowcy i stowarzyszenia) pozwoli nam bardziej szczegółowo zrekonstruować obraz tej cechy.

W myśleniu właścicieli gospodarstw agroturystycznych na temat zmiany społecznej możemy wytyczyć dosyć wyraźną linię podziału pomiędzy ich stosunkiem do sfery materialnej i niematerialnej. Według nich w wymiarze materialnym pozytywne zmiany dotyczą przede wszystkim najbliższego otoczenia i obejmują wizualny aspekt wsi. Chodzi tu o postępek w jakości wiejskiej zabudowy, która w wielu przypadkach nie różni się jakością, a często przewyższa tę miejską. Na plan pierwszy wysuwają się tu kwestie estetyki zabudowań i czystość obejścia. Można powiedzieć, że w opinii właścicieli gospodarstw dokonano się zerwanie ze stereotypem wsi „brudnej i śmierdzącej”. Należy dodać, że zmiana ta jest postrzegana w kategoriach pozytywnych, choć w istocie rzeczy zaciera ona tradycyjny obraz wsi. Jak mówi jeden z rozmówców: „Ja powiem, że kierunek zmian jest bardzo dobry, bo to widać gołym okiem. (...) Gospodarze dbają o swoją posiadłość. Także idzie to w do-

brym kierunku” [wywiad 3]. „Myślę, że bardzo dobrze jest, jak widzimy zmiany polegające na tym, że pojawiają się lepsze drogi, pojawiają się chodniki, pojawiają się nowe, zadbane domy (...)” [wywiad 5]. Podobnie pozytywnie odbierane są zmiany w infrastrukturze wsi, jej wyposażeniu w media oraz poziom zagospodarowania obszarów wiejskich, renowacja szkół, świetlic i miejsc użyteczności publicznej. Negatywnie oceniany jest natomiast zanik działalności rolniczej, upadek małych gospodarstw rolnych i tym samym ich znikanie z krajobrazu wsi. Wszystko to pozbawia wieś jej wiejskości właśnie. Innymi słowy kwaterodawcy, dostrzegając negatywne konsekwencje procesów modernizacyjnych w sferze materialnej, utożsamiają je z upadkiem gospodarstw, załamaniem produkcji rolnej i zmianą krajobrazu wsi.

W sferze niematerialnej z kolei na plan pierwszy wysuwa się krytyka osłabiania na wsi więzi społecznych, wzrost indywidualizmu, zanik wiejskiej tradycji i etosu chłopskiego. Rozmówcy za marginalne uważali zjawisko wspólnej, sąsiedzkiej pracy na roli, to, że nie produkuje się żywności, choćby na swoje potrzeby, brakuje szacunku dla osób starszych, nie istnieje zjawisko samopomocy, zanikają tradycyjne potrawy i wiejska obrzędowość. Szczególnie podkreślanym przez rozmówców zjawiskiem – w sensie negatywnym – jest przejmowanie przez ludność wiejską miejskiego stylu życia, z czym wiążą się: brak czasu na podtrzymywanie więzi sąsiedzkich, poświęcanie się pracy poza rolnictwem, wzrastająca anonimowość czy miejskie formy spędzania wolnego czasu. Według jednego z respondentów: „zanika troszeczkę taka więź, zaufanie. Taki indywidualizm się pojawia, zamknięcie się nawet, brak takich bliskich kontaktów na przykład z sąsiadami. Dawniej to słyszeliśmy od naszych rodziców, że szło się do sąsiada, nie trzeba było dzwonić wcześniej, zapowiadać się. Tu pod tym kątem nastąpiły zmiany na gorsze” [wywiad 1].

Natomiast do pozytywnie ocenianych aspektów niematerialnych zmian można zaliczyć właściwie tylko kwestię dojrzewania świadomości społecznej mieszkańców wsi, którzy dziś wykazują większą wiedzę na temat kwestii ekologicznych.

Reasumując ten wątek, można stwierdzić, że kwaterodawcy są uczestnikami ruchu społecznego, którzy w sposób selektywny i jednocześnie racjonalny oceniają zmiany zachodzące na obszarach wiejskich. Dostrzegają szanse, głównie rozwojowe, jakie otwierają się przed wsią w efekcie procesów modernizacyjnych, ale jednocześnie są krytyczni w stosunku do negatywnych skutków modernizacji.

W gronie liderów stowarzyszeń sposób postrzegania zmian jest nieco inny, to znaczy, po pierwsze, odnosi się on do procesów zachodzących na poziomie całego kraju, i/lub, po drugie, dotyczy *stricte* obszarów wiejskich. Na tej podstawie można stwierdzić, że wśród dostrzeganych negatywnych skutków modernizacji na poziomie ogólnopolskim dominują kwestie pragmatyczne. Do nich należy zaliczyć kontestację wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich w rezultacie zmian restrukturyzujących gospodarke, wyjazd młodych ludzi z Polski czy starzenie się społeczeństwa. Do pozytywów zaś należy zaliczyć nowe możliwości rozwojowe, wzrost przedsiębiorczości i wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa. Jednak najwięcej zmian analizowanych i ocenianych jest w ramach stowarzyszeń przez pryzmat obszarów wiejskich. Doceniane są zmiany w zewnętrznym wyglądzie wsi, które polegają przede wszystkim na wroście estetyki zabudowań i ich otoczenia. Kwestia ta budzi jednak wśród liderów stowarzyszeń bardziej krytyczne reakcje niż w gronie kwaterodawców. Podkreślają oni przede wszystkim, że zmiany w wyglądzie wsi są często zbyt daleko idące i zagrażają jej tradycyjnemu charakterowi. Zdradza to większą świadomość procesów zachodzących na wsi wśród tej kategorii uczestników ruchu agroturystycznego, jak również

ich większe przywiązanie do tradycyjnego obrazu wsi. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź jednego z nich: „Zależy jaki wskaźnik do tego by się wzięło (dotyczący zmian – G.F. K.G.). Jeżeli wskaźnik materialny, no to chyba teraz się lepiej żyje. Ale jeżeli wskaźnik międzyludzki, no to kiedyś więcej kontaktów ludzie ze sobą mieli, łatwiej się ze sobą dogadywali, wieś żyła bardziej społecznie” [wywiad XXVI]²

Jak widać, zdecydowanie negatywnie są oceniane zmiany w sferze relacji międzyludzkich, słabniecie więzi społecznych wśród mieszkańców wsi, zanik czegoś, co można nazwać wiejskością (między innymi kultura, tradycja, krajobraz), jak również zmiany w strukturze wielkości gospodarstw rolnych. W tym ostatnim przypadku, chociaż liderzy stowarzyszeń mają podejście pragmatyczne i uważają, że małe, nierentowne gospodarstwa ze względów ekonomicznych nie mają racji bytu, to jednocześnie krytycznie odnoszą się do tendencji polegającej na powiększaniu średniej wielkości gospodarstwa i tworzeniu rolnictwa farmerskiego.

Na czym zatem polega wartość dodana stowarzyszeń, w porównaniu do właścicieli gospodarstw agroturystycznych, w kwestii stosunku ruchu do zmiany społecznej? Wydaje się, że jest ona widoczna w każdym przedstawionym wymiarze. Po pierwsze, w sferze materialnej stosunek liderów stowarzyszeń do zmian jest generalnie pozytywny, aczkolwiek zdecydowanie bardziej krytyczny. Dostrzegając skok cywilizacyjny wsi posiadają jednocześnie wyraźną orientację krytyczną, zwłaszcza wobec tych elementów zmiany, które eliminują wiejskość z przestrzeni społecznej i publicznej. Ważne jest dla nich zatem to, aby proces zmian i swoistego awansu cywilizacyjnego wsi odbywał się w zgodzie z jej duchem. Dlatego według nich należy między innymi zachowywać typową wiejską roślinność w obejściu gospodarstwa domowego, tradycyjne drewniane ogrodzenia, do minimum ograniczyć stosowanie kostki brukowej oraz podtrzymywać wiejską architekturę.

Można powiedzieć, że w kontekście stosunku do zmiany społecznej zdanie liderów stowarzyszeń jest istotniejsze niż opinie kwaterodawców. Jest tak dlatego, że to właśnie stowarzyszenia są organizacyjnym ramieniem ruchu agroturystycznego i to one w jego imieniu uczestniczą w określaniu kierunków zmian, a często również w ich bezpośredniej realizacji. Widzą one dla siebie rolę promotora pozytywnych zmian. A do takich należą: dbałość o przyrodę, podtrzymywanie krajobrazu, zachowywanie tradycji i kultury wiejskiej, wytwórstwo i promowanie zdrowej żywności, ale również, co jest szczególnie ważne, prowadzenie działań uświadamiających względem swoich członków i mieszkańców wsi. Ponadto, co szczególnie istotne dla jakości procesów współzarządzania, przejmują rolę pasa transmisyjnego jeszcze wyraźniej, gdy wchodzi w koalicję z innymi podmiotami lokalnymi. Częściowo realizują wówczas własny program zmian, który dotyczy bezpośrednio agroturystyki. Jest tak najczęściej w przypadku współpracy z samorządem terytorialnym. Pełnienie choćby roli zgłaszającego program zmian, a niekiedy wymuszającego je, nadaje stowarzyszeniom podmiotowość i rolę inspiratora i realizatora procesów rozwojowych.

Podobnie jest w przypadku kooperacji stowarzyszeń z podmiotami o takim samym charakterze jak one, ale działającymi poza agroturystyką. Wspólne przedsięwzięcia i forsowanie zmian polegających na budowie ogólnodostępnej infrastruktury sportowej, ścieżek rowerowych, miejsc wypoczynku, zdarzają się całkiem często. Tego rodzaju postulaty są traktowane przychylniej tam, gdzie agroturystyka staje się elementem strategii rozwoju gminy. Tym samym można powiedzieć, że stowarzyszenia zyskują w takich sytuacjach

² Wywiady z przedstawicielami stowarzyszeń są numerowane za pomocą cyfr rzymskich, z kolei wywiady z właścicielami gospodarstw agroturystycznych za pomocą cyfr arabskich.

wpływ na proces decyzyjny na poziomie lokalnym, wypełniając swoją wizję, w większym lub mniejszym stopniu, treść zachodzących zmian. Wydaje się zatem, że stowarzyszenia są kreatorem zmiany świadomej, realizowanej według pewnej strategii i starają się kształtować rzeczywistość w sposób zamierzony.

Reasumując, ruch agroturystyczny w analizowanej tu kwestii stosunku do zmiany społecznej przejawia swoisty dualizm postaw. Z jednej strony polega on na obronie wartości konserwatywnych, związanych z wiejskością, ale również pierwotnym charakterem przyrody, z drugiej zaś na promowaniu procesów modernizacyjnych, jak również niektórych nowych wartości, zwłaszcza tych związanych ze stylem życia (zdrowa żywność, aktywność fizyczna). Jednak najważniejszy wniosek, jaki można sformułować na podstawie dokonanych w tym podrozdziale charakterystyk, jest taki, że ruch agroturystyczny jest w centrum procesów zmian na wsi. Stanowi pas transmisyjny dla wchodzenia późnej nowoczesności na obszary wiejskie, ale również swego rodzaju sito, dzięki któremu możliwe jest zachowanie i adaptacja do nowych warunków tego, co przemija na obszarach wiejskich. Dlatego tak ważny jest udział tego ruchu w procesach współzarządzania.

Zamiast podsumowania – ruch agroturystyczny jako uczestnik procesów rozwojowych na obszarach wiejskich

Uczestnictwo ruchu agroturystycznego we współzarządzaniu powoduje, że stał się on nie tylko jednym z promotorów zmian, ale również jest jednym z czynników rozwoju zrównoważonego na obszarach wiejskich. Na plan pierwszy wysuwa się w ruchu agroturystycznym, w kontekście rozwoju zrównoważonego, kwestia ochrony środowiska, gospodarowania lokalnymi zasobami obszarów wiejskich w sposób, który nie oddziałuje negatywnie na środowisko przyrodnicze, powrót do bardziej tradycyjnych form produkcji rolnej, czy silna orientacja w stronę wspólnoty lokalnej. Nie chodzi tu jedynie o propagowanie tych działań przez ruch agroturystyczny, ale przede wszystkim o ich rzeczywistą realizację. Drogą do tego jest jego partycypacja w wielu projektach wzmacniających wzrost zrównoważony, które są finansowane głównie ze środków europejskich, a także codzienna praktyka prowadzona w gospodarstwach agroturystycznych, które produkują zdrową żywność, zachowują krajobraz i wzmacniają lokalną kulturę ludową, pozwalając jednocześnie poprawiać warunki życia mieszkańców wsi.

Polityka zrównoważonego rozwoju dąży do ustanowienia równowagi w sferze ekonomicznej, społecznej i środowiskowej. Działalność ruchu agroturystycznego prowadzi do realizacji celów w tych właśnie wymiarach. W sferze ekonomicznej agroturystyka daje dodatkowe źródło dochodu, umożliwiając godziwy poziom życia mieszkańców wsi. W wymiarze społecznym ruch agroturystyczny prowadzi działania na rzecz waloryzacji usług środowiskowych, właściwego wykorzystania siły roboczej na obszarach wiejskich, aktywizuje społeczność lokalną i sprzyja rozwijaniu wartości kulturowych. Nie można tu również zapominać o jego roli w pomnażaniu kapitału ludzkiego i społecznego, między innymi poprzez nawiązywanie koalicji z innymi organizacjami i ciągłe szkolenie swoich członków, dzięki czemu podnoszą oni kompetencje. Natomiast w sensie środowiskowym, zapobiega degradacji przyrody, zmianom krajobrazu i poprawia równowagę agrosystemu.

Wszystkie te działania są często realizowane w ramach polityki zrównoważonego rozwoju. A więc mają charakter formalny i są aplikowane odgórnie najczęściej z wykorzy-

staniem europejskich środków finansowych. Po środki te, rozdysponowywane w ramach celowych projektów, mogą aplikować lokalne i regionalne organizacje. Stwarza to dla ruchu agroturystycznego, jak i dla całej agroturystyki, możliwość pozyskiwania środków finansowych oraz w konsekwencji rozwija lokalne sieci współpracy, intensyfikuje aktywność stowarzyszeń agroturystycznych i angażuje je w działanie na rzecz rozwoju. Jego obecność w przestrzeni lokalnej jest widoczna przede wszystkim w interakcyjności wewnętrznej i zewnętrznej. Zakres spraw, którymi się zajmuje, dotyczy zwykle konkretnej społeczności lokalnej, jak również angażuje inne lokalne podmioty (władze samorządowe, inne stowarzyszenia, lokalnych producentów rolnych, twórców ludowych, miejscowych usługodawców). W przypadku ruchu agroturystycznego sytuacja współzarządzania jest często realnie istniejącą praktyką, która ogranicza się przede wszystkim do poziomu lokalnego lub regionalnego i oznacza partycypację w realizowanych projektach kierowanych odgórnie do obszarów wiejskich. Najczęściej można mówić o głosie doradczym, konsultacjach, uwzględnianiu niektórych postulatów ruchu, lub właśnie jego zaangażowaniu w realizację projektów rozwojowych. Jest to przykład tzw. pokojowej realizacji interesów części mieszkańców obszarów wiejskich. Nie tak spektakularny, jak chociażby działania protestacyjne rolników, które są również przejawem dążenia do zaspokojenia interesów pewnej specyficznej kategorii mieszkańców wsi, ale mają one charakter kontestacyjny. Współzarządzanie wydaje się być działaniem korzystniejszym, nie jest ono bowiem bezpośrednią reakcją na odczuwane niedogodności, a raczej odpowiedzią na wspólnotowe potrzeby i sposobem stwarzania szans rozwojowych dla szerszego zbioru mieszkańców wsi. Sprzyja temu istnienie wokół agroturystyki sieci współpracy, na bazie której tworzą się wspólnoty agroturystyczne (integrujące między innymi właścicieli gospodarstw należących i nienależących do stowarzyszeń, same stowarzyszenia, właścicieli gospodarstw ekologicznych i zwykłych, lokalnych animatorów kultury ludowej), które stanowią organizacyjny element ruchu, powstały spontanicznie i w sposób instytucjonalnie niewyartykułowany. Wspólnoty te skupiają osoby podzielające pewne wartości postmaterialistyczne związane ze obszarami wiejskimi (zdrowy styl życia, ekologia, wiejskość, krajobraz) i angażujące się we wspólne działania na rzecz nie tylko agroturystyki, która te wartości realizuje, ale również na rzecz rozwoju społeczności lokalnych.

Innym czynnikiem korzystnym dla angażowania się ruchu agroturystycznego w procesy współzarządzania, jest również jego struktura organizacyjna. Wydaje się ona być dosyć specyficzna, a jej dominującym rysem jest kolektywizm. Decyduje o tym kilka czynników: homogeniczność uczestników ruchu, niski stopień napięcia w relacjach interpersonalnych, słaba obecność stosunków władzy, zadaniowi liderzy, niewielkie zasoby, które nie pozwalają wyjść poza obszar gminy czy powiatu, zażyłość wzajemnych relacji, dominacja relacji poziomych. To powoduje między innymi, że w jego ramach mamy do czynienia z wykształceniem się wspomnianych wspólnot agroturystycznych, których liderami są właściciele gospodarstw działający w stowarzyszeniach agroturystycznych, ale uczestniczą w nich również te osoby, które do stowarzyszeń nie należą, i które bezpośrednio nie zajmują się agroturystyką. Ów kolektywizm widoczny jest wyraźnie nie tylko w wymiarze organizacyjnym, ale również w innych cechach ruchu. Zwłaszcza w samoświadomości oraz wspólnocie wartości i celów. One stanowią swego rodzaju spoiwo całego ruchu agroturystycznego.

Opisane cechy ruchu agroturystycznego sprzyjają konsensualnemu modelowi kooperacji ruchu z otoczeniem w realizacji celów. Nie znaczy to jednak, że w przypadku ruchu agroturystycznego nie mamy przykładów bardziej kontestacyjnego współuczestnictwa

w procesie podejmowania decyzji. Pewnym szczególnym analizowanym przypadkiem, który egzemplifikuje najbardziej rozwinięte procesy sieciowania, jak również formowania się ruchu społecznego w najbardziej zaawansowanej postaci, jest gospodarstwo agroturystyczne usytuowane w Izbach w subregionie beskidzkim. Jest ono prowadzone przez osoby napływowe (z Warszawy), które reprezentują wyraźną orientację na wartości postmaterialistyczne, związane z przyrodą, krajobrazem, tradycyjną wsią i jej kulturą. Właściciele występując w roli animatorów i mobilizując inne gospodarstwa agroturystyczne z tamtego obszaru, utworzyli własne stowarzyszenie (Towarzystwo z Beskidu), które skupia ludzi podobnie postrzegających wieś i agroturystykę. Całość poprzedzona została głęboką dyskusją na temat tych wartości, które są dla nich ważne. Jednocześnie ich celem stało się również pełnienie roli swoistej przeciwwagi dla władz gminnych, w stosunku do których stanowią element nacisku, roszczący sobie pretensje do realizacji określonego zbioru wartości i wymagający tego samego od władz gminy. Można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z typową relacją ruch społeczny – władza. Tak rozumiane współzarządzanie z udziałem ruchu agroturystycznego jest jednak rzadkim przypadkiem, zwłaszcza, że miało ono charakter raczej konfliktowy. Zdecydowanie dominuje współuczestnictwo w procesie podejmowania decyzji i współzarządzanie o charakterze konsensualnym.

Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego *OPUS 8* ogłoszonego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2014/15/B/HS6/01228).

Bibliografia

- Buechler S.M.**, 2008, *Teorie nowych ruchów społecznych* (P. Sadura), [w:] K. Gorlach, P. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 161–188.
- Castells M.**, 2010, *Spółczesność sieci*, wyd.2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dorocki S., Szymańska A.I., Zdon-Korzeniowska M.**, 2013, *Przedsiębiorstwa agroturystyczne w gospodarce opartej na wiedzy*, Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, 24, Kraków, s. 24–58.
- Eweert J.**, 2003, *Co-Operatives to Companies: The South African Wine Industry in the Face of Globalization*, [w:] R. Almas, G. Lawrence (red.), *Globalization, Localization, and Sustainable Livelihoods*, Ashgate, Aldershot, s. 153–169.
- Foryś G.**, 2016, *Gospodarstwa i stowarzyszenia agroturystyczne w Polsce. W poszukiwaniu ruchu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Foryś G.**, 2014, *Polityka sporu: poza polityką instytucjonalną?*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 165, Kraków, s. 191–205.
- Gliński P.**, 1996, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Gorlach K.**, 2001, *Świat na progu domu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gorlach K., Adamski, T. Klekotko, M.**, 2009, *Poland: Designing Nature and Resource Management Strategies*, [w:] K. Bruckmeier; H. Tovey (red.), *Rural Sustainable Development in the Knowledge Society*, Ashgate, Farnham, Burlington, s. 187–202.
- Granovetter M.**, 1978, *Threshold Models of Collective Behaviour*, *The American Journal of Sociology*, 83, 6, University of Chicago Press, Chicago, s. 1420–1443.

- Halamska M.**, 1988, *Peasant Movements in Poland, 1980-198: State Socialist Economy and the Mobilization of Individual Farmers*, [w:] B. Misztal, L. Kriesberg (red.), *Research in Social Movements, Conflicts and Change*, 10, JAI Press Inc., Greenwich-London, s. 147–160.
- Jenkins J.C.**, 1982, *Why Do Peasants Rebel? Structural and historical Theories of Modern Peasant Rebellions*, *American Journal of Sociology*, 88, 3, The Chicago University Press, Chicago, s. 487–514.
- Klekotko M., Gorlach K.**, 2013, *Trójkąt niebermudzki: sceny, sieci i ruchy społeczne w rozwoju obszarów nie tylko wiejskich*, *Acta Universitatis Lodzianensis*, 44, s.25–38.
- McAdam D.**, 1994, *Culture and Social Movements*, [w:] E. Larana, H. Johnston, J. Gusfield (red.), *New Social Movements: From Ideology to Identity*, Temple University Press, Philadelphia, s. 36–57.
- McAdam D., Tarrow S.**, Tilly Ch., 2001, *Dynamics of Contention*, Cambridge University Press, New York.
- Melucci A.**, 1996, *Challenging Codes*, Cambridge University Press, Cambridge-New York.
- Meyer D.S., Tarrow S.**, (red.), 1998, *The Social Movement Society*, Rowman & Littlefield, Lanham, MD, s.1–28.
- Migdal J.**, 1974, *Peasants, Politics and Revolution. Toward Political and Social Change in the Third World*, Princeton University Press, Princeton.
- Moore B.**, 1966, *The Social Origins of Dictatorships and Democracy: Lord and Peasant in the Making of the Modern World*, Beacon Press, Boston.
- Navarro C.J.**, 2012, *Introducción*, [w:] C.J. Navarro (red.), *Las dimensiones culturales de la ciudad*, Catarata, Madrid, s. 7–11.
- Offe C.**, 1995, *Nowe ruchy społeczne. Przekraczanie granic polityki instytucjonalnej* (P. Karpowicz), [w:] J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 226–233.
- Paige E.R.**, 1973, *Peasant Wars of the Twentieth Century*, Harper and Row, New York.
- Peine E., McMichael P.**, 2005, *Globalization and Global Governance*, [w:] V. Higgins, G. Lawrence (red.), *Agricultural Governance: Globalization and the New Politics of Regulation*, Routledge, London and New York, s. 19–34.
- Przezbórska-Skobiej L.**, 2014, *Agroturystyka w Polsce na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej*, Materiały Konferencyjne: *Rolnictwo, gospodarka żywnościowa, obszary wiejskie – 10 lat w UE*, http://10eu.wne.sggw.pl/wp-content/uploads/Przezborska-Skobiej_Lucyna.pdf (dostęp: 17.10.2014).
- Rudolf W.**, 2010, *Koncepcja governance i jej zastosowanie – od instytucji międzynarodowych do niższych szczebli władzy*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica*, 245, s. 73–82.
- Shanin T.**, 1973, *Peasantry as a Political Factor*, [w:] T. Shanin (red.), *Peasants and Peasant Societies*, Penguin Books, Harmondsworth.
- Sikora J.**, 2012, *Agroturystyka. Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Sztompka P.**, 1982, *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, *Studia Socjologiczne*, 3–4, s. 69–93.
- Tarrow S.**, 1998, *Power in Movement. Social Movements and Contentious Politics*, wyd. 2, Cambridge University Press, New York.
- Wolf E.R.**, 1973, *Peasant Wars of the Twentieth Century*, Harper and Row, New York.

Summary

Social movements in our times are being regarded as crucial collective actors, playing key role in the process of social change. In this paper agritourism movement in Poland has been the subject of deliberations. The manner, in which such movement is involved in governance results from two premises. Firstly, it is a new social movement, that is substantially determining attitude to governance and participation in politics. Secondly, organizational structure of this movement has a collectivist character. As a consequence the latter, the internal aspect of movement's functioning is being determined by the lack of the centralized power, hierarchical structure, weak relations concerning governance and direct democracy. The analytical frame used to characterize the agritourism movement includes a set of properties broader than the common definitions of a social movement. The paper analyses such properties of the agritourism movement as interactivity, attitude towards social change and organization of the movement. The empirical part of the article is based on research involving 20 agritourism farm owners from the Małopolskie Voivodeship and 35 leaders of agritourism associations operating in Poland. The in-depth interview (IDI) technique has been applied in both cases.

Key words: social movement, agrotourism movement, co-management, rural areas.